

Sygn. akt V ACa 412/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2019 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Alicja Fronczyk

Sędziowie: SA Ewa Klimowicz-Przygódzka (spr.)

SO (del.) Małgorzata Dubinowicz-Motył

Protokolant: Małgorzata Szmit

po rozpoznaniu w dniu 13 czerwca 2019 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa Telewizji (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W.

przeciwko A. B. (1)

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie

z dnia 15 marca 2018 r., sygn. akt II C 544/15

1. zmienia zaskarżony wyrok w całości nadając mu następującą treść:

I. zasądza od pozwanego A. B. (1) na rzecz powoda Telewizji (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 5 535 (pięć tysięcy pięćset trzydzieści pięć złotych) złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 13 czerwca 2019 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego A. B. (1) na rzecz powoda Telewizji (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 3 314 (trzy tysiące trzysta czternaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu;

2. oddala apelację w pozostałym zakresie;

3. zasądza od A. B. (1) na rzecz powoda Telewizji (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. kwotę 1 627 (tysiąc sześćset dwadzieścia siedem) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Małgorzata Dubinowicz-Motył Alicja Fronczyk Ewa Klimowicz-Przygódzka

V ACa 412/18 UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy Warszawa Praga w Warszawie oddalił powództwo

Telewizji (...) sp. z o.o. w W. skierowane przeciwko A. B. (1) – jako pełnomocnikowi wyborczemu Komitetu Wyborczego Wyborców Z. (...) o zapłatę kwoty 5535 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 X 2014 r. tytułem opłaty licencyjnej za uzyskanie zezwolenia na publiczne odtwarzanie w dniu 21 IX 2014 r. meczów w ramach (...) Mistrzostw Świata w Piłce Siatkowej(...).

Z ustaleń faktycznych jakie poczynił ten sąd wynikało, że Telewizja (...) sp. z o.o. była podmiotem wyłącznie uprawnionym do udzielania sublicencji na publiczne odtwarzanie na terytorium Polski meczów w piłce siatkowej rozgrywanych w dniach od 30 VIII – 21 IX 2014 r. w ramach turnieju (...) Mistrzostw Świata w Piłce Siatkowej (...).

W dniu 17 IX 2014 r. pozwany jako pełnomocnik wyborczy Komitetu Wyborczego Wyborców Z. (...) złożył ofertę nabycia od powoda licencji na publiczne odtwarzanie w dniu 21 IX 2014 r. meczów odbywających się w ramach tych mistrzostw, na terenie strefy kibica w S. .

Strony telefonicznie i mailowo ustaliły warunki zawarcia umowy, w wyniku czego pracownik powoda przesłał pozwanemu w dniu 19 IX 2014 r. mailem formularz umowy sublicencyjnej, która obrazowała poczynione między stronami ustalenia.

Pozwany wypełnił otrzymany egzemplarz umowy w ten sposób, że jako organizatora wpisał Komitet Wyborczy Wyborców Z. (...), podpisał ten egzemplarz i odesłał go powódce.

Następnie w dniu 19 IX 2014 r. otrzymał od powódki zezwolenie na publiczne odtwarzanie w dniu 21 IX 2014 r. na terenie strefy kibica w S., meczu o trzecie miejsce i meczu finałowego Mistrzostw .

W dniu 21 IX 2014 r. , na terenie strefy kibica w S. odtworzono publicznie w/w mecze.

Powodowa spółka nie podpisała jednak egzemplarza umowy odesłanego jej przez pozwanego, nie przesłała też pozwanemu innego egzemplarza umowy zawierającego własne oświadczenie woli w formie pisemnej. Drogą mailową wносиła o zmianę przez pozwanego treści umowy, poprzez wskazanie jako organizatora siebie - jako pełnomocnika wyborczego, nie zaś komitet wyborczy, z uwagi na brak zdolności prawnej po stronie komitetu.

Z kolei pozwany w związku z udostępnieniem telewizji publicznej prawa do emisji meczu finałowego wniósł o renegejację warunków umowy .

W dniu 15 X 2014 Telewizja (...) doręczyła pozwanemu, wystawioną na jego nazwisko fakturę na kwotę 5 535 zł z terminem płatności do dnia 14 X 2014 r..

Pomimo kilkakrotnych wezwań do zapłaty pozwany nigdy nie uregulował powyższej faktury.

Jako podstawę swoich ustaleń sąd I instancji wskazał złożone do akt dokumenty oraz zeznania świadków M. T. i M. J. oraz wyjaśnienia strony powodowej.

W opisanym stanie faktycznym uznał zgłoszone przez powódkę roszczenie za niezasadne z uwagi na nieudowodnienie przez nią faktu zawarcia umowy z pozwanym oraz z uwagi na subsydiarną odpowiedzialność pełnomocnika komitetu wyborczego za zobowiązania zaciągnięte przez komitet.

Podniesione zostało, że powódka nie przedłożyła dowodu w postaci oryginału umowy podpisanego przez obie strony oraz przyznała, że nie dysponuje oryginalnie podpisanym przez siebie dokumentem w postaci umowy, gdyż nigdy taka umowa nie została przez spółkę podpisana. W szczególności powódka nie złożyła pisemnie oświadczenia woli o zawarciu umowy na egzemplarzu umowy podpisanym przez pozwanego, ani nie przesłała mu innego egzemplarza umowy, zawierającego takie oświadczenie.

Przesłanie formularza umowy przez powodową spółkę na adres pozwanego stanowiło w ocenie tego Sądu klasyczną ofertę zawarcia kontraktu w rozumieniu art. 66 § 1 k.c. . W przesłanym formularzu zostały zawarte wszystkie

postanowienia proponowanej umowy. Podpisanie tego egzemplarza przez pozwanego i jego odesłanie powódce nie skutkowało jeszcze zawarciem umowy pomiędzy stronami.

Do zawarcia umowy konieczna jest bowiem wymiana dokumentów jeżeli każda ze stron osobno, w różnym miejscu i czasie, podpisuje inny egzemplarz dokumentu obejmującego oświadczenia woli wszystkich stron, albo jeżeli każdy dokument zawiera oświadczenie woli tylko jednej strony i tylko ten dokument jest przez nią podpisany. Gdy natomiast strony podpisują jedyny egzemplarz umowy, w różnym miejscu i czasie, do zawarcia umowy dochodzi wówczas, gdy oświadczenie woli jednej strony dotarło do wiadomości drugiej (art. 78 § 1 zd. 2 w zw. z art. 61 § 1 zd. 1 k.c.). Wtedy wymiana dokumentów nie jest potrzebna. Samo jednak przypuszczenie, że druga strona złożyła podpis pod uzgodnionym wcześniej dokumentem, a nawet podpisanie go przez drugą stronę, nie jest w świetle przytoczonych przepisów wystarczające do uznania, iż umowa została zawarta. Konieczne jest, żeby fakt złożenia podpisu przez drugą stronę doszedł do wiadomości tej strony, która dokument podpisała wcześniej.

Powodowa spółka nie podpisała odesłanego jej przez pozwanego egzemplarza umowy jak i nie zawiadomiła go o takim podpisaniu. Nie przesłała także pozwanemu innego egzemplarza umowy zawierającego jej oświadczenie woli. Tym samym powództwo wywiedzione z umowy z dnia 19 IX 2014 r. podlegało oddaleniu, gdyż nie zostało udowodnione, że taka umowa została skutecznie zawarta.

Sąd Okręgowy nie podzielił również stanowiska strony powodowej, że strony dążyły do zawarcia umowy za pośrednictwem środków umożliwiających porozumiewanie się na odległość ani, że do zawarcia umowy doszło w innej formie. Podniesione zostało, że co prawda zgodnie z art. 60 § 1 k.c. z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny, tym niemniej jednak w niniejszej sprawie nie można pominąć faktu, że powódka przesłała pozwanemu sporządzony na piśmie formularz umowy, w której zaznaczono, że „w dniu 19.09.2014r. strony postanowiły zawrzeć umowę na publiczne odtwarzanie meczów” co nie pozwala przyjąć, że strony dążyły do zawarcia umowy za pośrednictwem środków umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Przesłanie pozwanemu kopii umowy świadczy, że strony zmierzały do ewentualnego zawarcia umowy na piśmie.

Także analiza korespondencji mailowej prowadzonej przez strony zdaniem Sądu Okręgowego nie dawała podstaw do poczynienia ustalenia, iż doszło między nimi do zawarcia umowy o udzielenie sublicencji. Zgodnie z art. 66 § 1 k.c. oświadczenie drugiej stronie woli zawarcia umowy stanowi ofertę, jeżeli określa istotne postanowienia tej umowy, przy czym w myśl art. 66 § 2 k.c. jeżeli oferent nie oznaczył w ofercie terminu, w ciągu którego oczekiwać będzie odpowiedzi, oferta złożona w obecności drugiej strony albo za pomocą środka bezpośredniego porozumiewania się na odległość przestaje wiązać, gdy nie zostanie przyjęta niezwłocznie; złożona w inny sposób przestaje wiązać z upływem czasu, w którym składający ofertę mógł w zwykłym toku czynności otrzymać odpowiedź wysłaną bez nieuzasadnionego opóźnienia. Przepisy powyższe nie regulują sposobu rozumienia zachowania poszczególnych stron w ofertowym trybie zawarcia umowy, jak również bezpośrednio kwestii zawarcia umowy. Z kolei art. 66¹ § 1 k.c. stanowi, że oferta złożona w postaci elektronicznej wiąże składającego, jeżeli druga strona niezwłocznie potwierdzi jej otrzymanie. Niezależnie od tego, że art. 66¹ § 4 k.c. wyłącza zastosowanie art. 66¹ § 1 k.c. do zawierania umów za pomocą środków indywidualnego porozumiewania się na odległość, to w dodatku nie można pominąć faktu, że przepis ten nie reguluje sposobu zawarcia umowy w trybie ofertowym, ale określa od kiedy oferent, który złożył ofertę w postaci elektronicznej, jest tą ofertą związany. Złożenie bowiem oferty i związanie nią oferenta nie ma bezpośredniego przełożenia na ustalenie zawarcia przez strony umowy.

Konkludując sąd I instancji uznał, że samo złożenie oferty, nie skutkuje zawarciem przez strony umowy, jeśli zamiarem stron jest zawarcie umowy na piśmie. Powód zaś w tym celu przesłał pozwanemu formularz umowy. Pozwany złożył oświadczenie woli zawarcia umowy na piśmie, natomiast powód takiego oświadczenia woli nie złożył.

Niezależnie od powyższego zdaniem Sądu Okręgowego pozwany jako pełnomocnik komitetu wyborczego może ponosić odpowiedzialność za zobowiązania zaciągnięte przez ten komitet na zasadzie subsydiarności tj. po uprzednim wykazaniu przez wierzyciela, że brak jest możliwości zaspokojenia roszczenia przez komitet wyborczy.

Zgodnie bowiem z przepisami kodeksu wyborczego gospodarkę finansową komitetu wyborczego prowadzi i jest za nią odpowiedzialny pełnomocnik finansowy. Wyjątkowo w komitetach wyborczych wyborców utworzonych jedynie w celu zgłoszenia kandydatów na radnych w jednej gminie i niebędącej miastem na prawach powiatu gospodarkę finansową prowadzi i jest za nią odpowiedzialny pełnomocnik wyborczy, jest on bowiem jednocześnie pełnomocnikiem finansowym tego komitetu (art. 403 § 5 pkt 1 k. w.) Taka też sytuacja ma miejsce w niniejszej sprawie.

Ponadto zgodnie z ustawą kodeks wyborczy komitet wyborczy choć nie jest ani osobą fizyczną, ani osobą prawną, ani też jednostką organizacyjną nie mającą osobowości prawnej, może być stroną umowy. Wszelkie dowody księgowe (np.: umowy, faktury) muszą być zatem wystawione na komitet wyborczy, a nie na nazwisko pełnomocnika wyborczego. To komitet wyborczy jest stroną zobowiązań i tylko w sytuacjach przewidzianych w art. 130 k.w, za zobowiązania tego komitetu odpowiedzialność ponosi inny podmiot. Wykładnia literalna powyższego przepisu doprowadziła sąd I instancji do wniosku, że pełnomocnik finansowy komitetu wyborczego ponosi odpowiedzialność za zobowiązania majątkowe komitetu dopiero wówczas, gdy majątek komitetu wyborczego nie starcza na ich pokrycie. W konsekwencji uznał, że odpowiedzialność pełnomocnika finansowego (odpowiednio pełnomocnika wyborczego w sytuacji z art. art. 403 § 5 pkt 1 k.w.) za zobowiązania majątkowe komitetu wyborczego ma charakter subsydiarny.

Dopiero w przypadku niemożności wyegzekwowania kwoty pieniężnej od komitetu wyborczego zgodnie z art.130 § 1 k.w. należy skierować roszczenie przeciwko jego pełnomocnikowi finansowemu/ wyborczemu.

Strona powodowa w niniejszej sprawie nie wykazała zaś, że przeprowadziła bezskuteczną egzekucję wobec komitetu wyborczego. Nie wykazała nawet, że podjęła próby wyegzekwowania powyższej kwoty z majątku komitetu wyborczego. Tym samym, dochodzenie należności od pozwanego, jako pełnomocnika wyborczego zostało uznane przez sąd I instancji za przedwczesne.

Jak wynikało z korespondencji mailowej powodowa spółka prowadziła negocjacje ofertowe z pozwanym jako pełnomocnikiem wyborczym komitetu wyborczego, w egzemplarzu umowy podpisanym przez pozwanego, jako strona umowy został wpisany komitet wyborczy, a pozwany działał jedynie jako jego pełnomocnik wyborczy. Strona powodowa, po złożeniu oświadczenia woli przez pozwanego w imieniu komitetu wyborczego, wystąpiła z wnioskiem o zmianę treści umowy, poprzez wskazanie że stroną umowy będzie bezpośrednio pełnomocnik wyborczy nie zaś komitet wyborczy. Stało się to przyczyną nie podpisania umowy przez powoda w dotychczasowym brzmieniu. Wobec upublicznienia meczu objętego sublicencją, pozwany odmówił zapłaty kwoty wskazanej w projekcie umowy i wniósł o jej zmianę. Wobec braku porozumienia stron w dniu 7 X 2014 r. powód wystawił fakturę na nazwisko pozwanego.

W konsekwencji powyższych rozważań Sąd Okręgowy uznał, że nawet jeśli hipotetycznie uznać, iż umowa pomiędzy stronami została zawarta, to wystąpienie z żądaniem zapłaty do pozwanego było przedwczesne, gdyż w pierwszej kolejności za zobowiązania komitetu wyborczego odpowiada sam komitet wyborczy, a dopiero niemożność wyegzekwowania kwoty pieniężnej od tego podmiotu, umożliwia skierowanie roszczenia wobec pełnomocnika wyborczego.

Dlatego też powództwo zostało oddalone, a zarzuty zgłoszone przez pozwanego, kwestionujące cechy udostępnionego produktu i dotyczące potrącenia wzajemnych wierzytelności ocenione zostały jako bezprzedmiotowe.

Z wyrokiem tym nie zgodziła się strona powodowa wnosząc apelację, w której podniosła następujące zarzuty:

- naruszenia art. 233 §1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego sprawy i w konsekwencji przyjęcie, że nie został w sprawie udowodniony fakt zawarcia umowy, na podstawie której powódka udzieliła pozwanemu subwencji niewyłączonej na publiczne odtwarzanie meczów,

- naruszenia art. 229 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie przyznania przez pozwanego faktu zawarcia z powodem umowy sublicencyjnej ,

- naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. poprzez uzasadnienie wyroku w sposób wewnętrznie sprzeczny m.in. poprzez stwierdzenie w nim, że pozwany otrzymał od powoda zezwolenie na publiczne odtwarzanie w dniu 21 IX 2014 r. na terenie strefy kibica w S. przy jednoczesnej konkluzji , iż w sprawie nie zostało udowodnione , że strony zawarły umowę sublicencyjną na publiczne odtwarzanie,

- obrazy art. 60 k.c. poprzez jego niezastosowanie i brak uznania, że wyrażona w sposób jednoznaczny i niekwestionowany wola powódki i pozwanego zawarcia umowy oraz fakt przystąpienia do wykonania umowy , stanowiły o skuteczności jej zawarcia ,

- obrazy art. 130 § 1 kodeksu wyborczego poprzez jego błędną wykładnię skutkującą przyjęciem , że pełnomocnik finansowy komitetu wyborczego wyborców ponosi subsydiarną odpowiedzialność za zobowiązania finansowe tego komitetu , podczas gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu stanowi, że odpowiedzialność pełnomocnika finansowego nie ma charakteru subsydiarnego,

- obrazy art. 79 ust 1 wz. z art.101 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez jego niezastosowanie i nie zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda odszkodowania z tytułu bezumownego publicznego odtwarzania meczów .

Tym samym apelująca wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kwoty 5 535 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 15 X 2014 r. tytułem opłaty za uzyskanie zezwolenia na publiczne odtwarzanie w dniu 21 IX 2014 r. meczów .

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Rozpoznanie apelacji strony powodowej zacząć należy od pewnych uwag natury ogólnej wynikających z ustawy z dnia 5 I 2011 r. Kodeks wyborczy (Dz.U. 2019.684 t.j.).

Zgodnie z art. 89 § 1 tego aktu „ Obywatele, w liczbie co najmniej 15, mający prawo wybierania mogą tworzyć komitet wyborczy wyborców.”. Z paragrafu drugiego tego samego artykułu wynika z kolei, że komitet wyborczy wyborców powołuje pełnomocnika wyborczego uprawnionego do występowania na jego rzecz i w jego imieniu. Powołuje także pełnomocnika finansowego . Z tym, że jak stanowi art. 403 § 5 pkt 1 k.w. w przypadku gdy komitet wyborczy wyborców został utworzony jedynie w celu zgłoszenia kandydatów na radnych do rady gminy w gminie liczącej do 20 000 mieszkańców pełnomocnik wyborczy jest jednocześnie pełnomocnikiem finansowym tego komitetu. Komitet wyborczy może pozyskiwać i wydatkować środki jedynie na cele związane z wyborami (art. 129 § 1 k.w.). Odpowiedzialność za zobowiązania majątkowe komitetu wyborczego ponosi pełnomocnik finansowy. Dopiero gdy z majątku pełnomocnika finansowego nie można pokryć roszczeń wobec komitetu wyborczego, odpowiedzialność za zobowiązania majątkowe komitetu wyborczego wyborców ponoszą solidarnie osoby wchodzące w skład komitetu (art. 130 § 1 i 3 pkt 3 k.w.).

Przechodząc do okoliczności niniejszej sprawy należy mieć na uwadze, że postanowieniem komisarza wyborczego w K. z dnia 8 IX 2014 r. zostało przyjęte zawiadomienie o utworzeniu komitetu wyborczego pod nazwą Komitet Wyborczy Wyborców Z. (...) w celu zgłaszania kandydatów na radnych w wyborach samorządowych zarządzonych na dzień 16 XI 2014 r.. Pełnomocnikiem wyborczym tego komitetu, a tym samym jednocześnie z mocy art. 403 § 5 pkt 1 k.w. pełnomocnikiem finansowym został pozwany A. B. (1) (k 15). Był on uprawniony do występowania na rzecz i w imieniu Komitetu Wyborczego , w tym do wydatkowania środków na prowadzenie kampanii wyborczej, której niewątpliwie elementem miało być publiczne odtwarzanie w dniu 21 IX 2014 r. w strefie kibica, meczów rozgrywających się w ramach Mistrzostw Świata w Piłce Siatkowej (...).

Dlatego też w korespondencji mailowej prowadzonej pomiędzy stronami odpowiadając na pytania Telewizji (...) pozwany wskazał, że organizatorem publicznego odtwarzania będzie KWW Z. (...) (k 27). Taki również podmiot

jako organizator został przez niego wpisany w egzemplarzu umowy przesłanym mu przez powódkę i wskazany przy podpisie złożonym na końcu tego egzemplarza umowy (k 70-77).

Nie ulega zatem żadnej wątpliwości, że pozwany działał w charakterze pełnomocnika wyborczego a zarazem finansowego KKW Z. (...) i jego wolą było zawarcie umowy na udzielenie sublicencji na publiczne odtwarzanie meczów na rzecz tego Komitetu.

Odwołując się ponownie do korespondencji mailowej stwierdzić należy, iż tak samo pozwany był odbierany przez stronę powodową. Zezwolenie na publiczne odtwarzanie meczów piłki siatkowej w ramach odbywających się w Polsce Mistrzostw Świata zostało nadane jak to określił pracownik powódki „Państwu” tj. należy domniemywać komitetowi wyborczemu a nie korespondującemu z Telewizją (...) A. B. (1).

Wbrew wątpliwościom, które pojawiły się następnie po stronie powodowej co do oznaczenia podmiotu organizującego publiczne odtwarzanie i de facto zawierającego z nią umowę, było to rozwiązanie prawidłowe. Nie zawiera się bowiem umowy z pełnomocnikiem danego podmiotu tylko z samym podmiotem reprezentowanym przez pełnomocnika, w tym przypadku pełnomocnika wyborczego, który z mocy ustawy ma ogólne pełnomocnictwo do dokonywania w imieniu i na rzecz komitetu wyborczego czynności wyborczych, w tym związanych z agitacją wyborczą.

Na przeszkodzie powyższemu rozwiązaniu nie stoi okoliczność, że komitet wyborczy jak przyjmuje się w orzecznictwie i doktrynie nie posiada osobowości prawnej. Należy bowiem mieć na uwadze, że zgodnie z art. 84 § 1 k.w. prawo do prowadzenia kampanii wyborczej przysługuje na zasadzie wyłączności komitetowi wyborczemu. Przepis art. 129 § 1 k.w. stanowi z kolei, że komitet wyborczy może pozyskiwać i wydatkować środki jedynie na cele związane z wyborami, a artykuł 130 § 1 k.w. mówi o odpowiedzialności pełnomocnika finansowego za zobowiązania majątkowe komitetu wyborczego. Powyższe oznacza, że wszelkie czynności związane z pozyskiwaniem środków finansowych jak i dokonywaniem wydatków na organizowanie spotkań wyborczych i promocję poszczególnych kandydatów mogą być prowadzone tylko przez komitety wyborcze i wyłącznie w okresie kampanii wyborczej.

Prowadzi to do wniosku, że ustawodawca przyznał komitetowi wyborczemu zdolność prawną w powyższym ograniczonym przedmiotowo i czasowo zakresie, że jest on tzw. „osobą ustawową (lub inaczej ułomną) tj. jednostką organizacyjną niebędącą osobą prawną, której ustawa przyznaje zdolność prawną i do której stosuje się odpowiednio przepisy o osobach prawnych – zgodnie z art. 33¹ § 1 k.c. . Może on zatem w tym ograniczonym zakresie być podmiotem praw i obowiązków.

Strona powodowa mając wątpliwości co do zdolności prawnej Komitetu Wyborczego Wyborców Z. (...) do zaciągnięcia zobowiązania polegającego na nabyciu zezwolenia na publiczne odtwarzanie meczów (zawarcia umowy sublicencyjnej) nie podpisała przesłanego jej przez pozwanego egzemplarza umowy, co wynika wprost z oświadczenia jej pełnomocnika złożonego na ostatnim terminie rozprawy przed Sądem Okręgowym (poprosiliśmy pozwanego żeby zmienił komparycję umowy, aby wskazał siebie, a nie komitet wyborczy, który nie ma podmiotowości prawnej, tylko on jako pełnomocnik finansowy i wyborczy) jak i z treści korespondencji mailowej z dnia 20 IX 2014 r. mówiącej o nadaniu zezwolenia na publiczne odtwarzanie i o zamknięciu kwestii formalnych w poniedziałek, a także z pisma pełnomocnika pozwanego z dnia 26 IX 2014 r. podzielałającego stanowisko Telewizji (...) co do braku po stronie komitetu wyborczego zdolności prawnej i zawarcia umowy z pełnomocnikiem wyborczym działającym w imieniu komitetu (k 28,29).

Powyższe oznacza, że do zawarcia umowy na udzielenie sublicencji nie doszło. Określone zostały niewątpliwie wszystkie elementy przedmiotowo istotne tego stosunku prawnego, natomiast nie osiągnięto porozumienia co do oznaczenia podmiotu, z którym umowa miałaby zostać podpisana. Następnie zaś pozwany wobec upublicznienia meczów finałowych mistrzostw wystąpił o renegotiacje ustalonych warunków finansowych udzielonej licencji.

Dodatkowo nie sposób było również uznać, że umowa pomiędzy stronami została zawarta wcześniej na odległość w drodze negocjacji prowadzonych drogą mailową, gdyż jak już podniesione zostało do kwestii formalnych strony miały wrócić w późniejszym terminie, a ponadto powódka w każdej swojej korespondencji zastrzegła, że powyższe pismo

nie jest ofertą w rozumieniu art. 66 § 1 k.c., tylko zawiera warunki na jakich może dojść do udzielenia licencji na publiczne odtwarzanie. Po trzecie gdyby do zawarcia przez strony czy też powódkę i Komitet Wyborczy umowy doszło to nielogicznym byłoby zachowanie władz powodowej spółki, które zgodnie z wewnętrzną procedurą domagały się przeformułowania podpisanej przez pozwanego umowy.

Niewątpliwie Telewizja (...) nadała w dniu 19 IX 2014 r. zezwolenie na publiczne odtwarzanie meczu o trzecie miejsce i meczu finałowego rozgrywających się w ramach Mistrzostw Świata w Siatkówce (...), tym niemniej jednak nie sposób przyjąć, iż odbyło się to w ramach wykonania umowy, którą miano dopiero sfinalizować tj. podpisać i nie wiadomo komu udzieliła tego zezwolenia, skoro zakwestionowała organizatora podanego w wypełnionym przez pozwanego egzemplarzu umowy. Użyte w korespondencji mailowej sformułowanie „w dniu wczorajszym zostało Państwu nadane w drodze wyjątku zezwolenie ..” sugeruje, że adresatem zezwolenia miał być Komitet Wyborczy Wyborców Z. (...), na który jednak zarząd spółki następnie nie wyraził zgody.

Konstrukcja zgłoszonego w niniejszej sprawie roszczenia, analiza uzasadnienia pozwu i później składanych przez stronę powodową pism procesowych, a nawet apelacji wskazuje, iż Telewizja (...) w dalszym ciągu nie potrafi w sposób jednoznaczny wskazać z kim ewentualnie zawarła umowę sublicencyjną, komu nadała zezwolenie na publiczne odtwarzanie meczów.

Jak już zostało to podniesione na wstępie niniejszego uzasadnienia jako strona pozwana w niniejszej sprawie wskazany został A. B. (1) jako pełnomocnik wyborczy KWW Z. (...). Oznaczałoby to, że stroną umowy na jaką powołuje się powódka powinien być w/w komitet wyborczy, a nie jego pełnomocnik wyborczy występujący z mocy art. 89 § 2 pkt 1 k.w. w imieniu i na rzecz komitetu wyborczego. Takie oznaczenie strony umowy sublicencyjnej zostało jednak zakwestionowane przez zarząd powodowej spółki.

W uzasadnieniu pozwu wniesionego w niniejszej sprawie jak i w apelacji zawarte zostały ponadto twierdzenia mówiące o udzieleniu przez powodową spółkę pozwanemu sublicencji na publiczne odtwarzanie w dniu 21 IX 2014 r. w strefie kibica w S. meczów rozgrywanych w ramach Mistrzostw Świata w Siatkówce (...). Również wystawienie przez powódkę faktury z dnia 30 IX 2014 r. na osobę fizyczną A. B. (2) za zezwolenie na publiczne odtwarzanie w/w meczów, z podaniem jak wskazywał pozwany jego NIP –u a nie KWW Z. (...), wskazywałoby, że zdaniem strony powodowej zezwolenie to zostało udzielone pozwanemu. W takiej jednak sytuacji całkowicie niezrozumiałym było powoływanie się strony powodowej na art. 130 § 1 k.w. i wyprowadzanie z niego odpowiedzialności pozwanego za zobowiązania komitetu wyborczego. Skoro to bowiem pozwany miał być stroną umowy sublicencyjnej to odpowiada za własne, a nie komitetu wyborczego zobowiązania. Dodać tylko należy, że z materiału dowodowego sprawy wynika, że pozwany nigdy nie wyraził woli zawarcia umowy w swoim imieniu i na swoją rzecz.

Wykazana powyżej wewnętrzna sprzeczność argumentacji strony powodowej jest dodatkowym potwierdzeniem poczynionych przez sąd I instancji jak i Sąd Apelacyjny ustaleń, że nie doszło pomiędzy stronami niniejszego sporu do zawarcia umowy zezwalającej na publiczne odtwarzanie meczów. Ustaleń tych nie może zmienić fakt przyznania przez pozwanego w odpowiedzi na pozew zawarcia z powódką umowy sublicencyjnej. Zgodnie z art. 229 k.p.c. nie wymagają dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości. W niniejszej zaś sprawie wątpliwości i to istotne gdyż dotyczące stron umowy, jak wynika z powyższego istniały.

W swojej apelacji powódka po raz pierwszy powołała się na odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego mającą wynikać z 79 ust 1 w zw. z art. 101 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Zarzuciła pozwanemu, że dokonał bezprawnego publicznego odtworzenia nadawanych przez nią meczów, naruszając tym samym jej prawo jako nadawcy telewizyjnego. Podnosiła, że sąd I instancji nie był związany podstawą prawną zgłoszonego powództwa tylko jego podstawą faktyczną, ta zaś uzasadniała zastosowanie w/w przepisu przy przyjęciu ustalenia, że do zawarcia umowy pomiędzy stronami nie doszło.

Ustosunkowując się do powyższych twierdzeń strony powodowej należy przyznać jej rację, że sąd nie jest związany podstawą prawną zgłoszonego roszczenia, tylko jego podstawą faktyczną.

Strona powodowa dochodziła natomiast w niniejszej sprawie zapłaty kwoty 5535 zł stanowiącej opłatę licencyjną za uzyskanie zezwolenia na publiczne odtwarzanie meczów od pozwanego jako pełnomocnika wyborczego KWW Z. (...). Powoływała się na jego odpowiedzialność za zobowiązania w/w komitetu wyborczego wynikającą z art. 130 § 1 k.w. oraz wykonanie z jej strony umowy. Materiał dowodowy sprawy wskazywał jednak, że do zawarcia umowy z pozwanym występującym czy to w imieniu komitetu wyborczego czy też własnym nie doszło. Doszło natomiast do publicznego odtworzenia meczów na nadanie których powódka posiadała wyłączność. Wskazane tym samym w apelacji roszczenie odszkodowawcze poprzez podanie jego podstawy prawnej mieściło się w podstawie faktycznej niniejszego powództwa (zob. wyrok SN z 24 V 2007 r. V CSK 25/07).

W doktrynie i orzecznictwie zgodnie bowiem podkreśla się, że przyjęcie przez sąd innej podstawy prawnej niż wskazana przez powoda nie stanowi wyjścia poza granice żądania, określone art. 321 k.p.c. I tak np. wskazuje się, że jeżeli powód dokonał wyboru reżimu odpowiedzialności pozwanego, sąd może rozstrzygnąć na innej podstawie prawnej, a więc dokonać wyboru innego reżimu odpowiedzialności (wyrok SN z 2 XII 2011 r., III CSK 136/11, z 27 IV 2016 r. II CSK 324/15), czy też, że w sytuacji, gdy roszczenie powoda okazało się usprawiedliwione na gruncie przepisów regulujących umowę pożyczki, a nie umowę o roboty budowlane, to uwzględnienie tego roszczenia nie stanowiłoby naruszenia zakazu orzekania ponad żądanie (wyrok SN z 20 II 2008 r., II CSK 449/07), albo że, jeżeli powód domagał się zasądzenia świadczenia pieniężnego na podstawie umowy uznanej przez sąd za nieważną, nie ma przeszkód - bez zmiany przedmiotowej powództwa - do jego uwzględnienia na podstawie przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (wyrok SN z 11 III 2010 r., IV CSK 401/10 i z 2 II 2011 r., II CSK 414/10).

Strona powodowa w uzasadnieniu swojego żądania domagała się wykonania przez pozwanego zawartej z nią umowy sublicencyjnej. Dokonany przez nią w ten sposób wybór kontraktowego reżimu odpowiedzialności pozwanego nie był dla sądu I instancji wiążący i nie sprzeciwiał się dokonaniu oceny zgłoszonego roszczenia na podstawie innych przepisów prawa materialnego.

Sąd Okręgowy w ogóle nie rozważał możliwości zastosowania w niniejszej sprawie art. 79 ust 1 pkt 3 u.p.a. i p.p. być może z uwagi na przyjętą przez siebie koncepcję odpowiedzialności subsydiarnej pełnomocnika finansowego komitetu wyborczego, która niezależnie od okoliczności niewykazania przez powódkę zawarcia umowy sublicencyjnej, także przemawiała zdaniem tego sądu za oddaleniem powództwa w niniejszej sprawie.

Stanowisko to jednak uznać należy za błędne i wywiedzione w sposób dowolny z art. 130 k.w.. Jego przyjęciu sprzeciwia się wykładnia literalna oraz celowościowa przywołanego artykułu. Wykładnia literalna ponieważ z zestawienia § 1 i § 3 tego przepisu wynika w sposób jednoznaczny, że ustawodawca rozróżniał przy odpowiedzialność za zobowiązania majątkowe komitetu wyborczego odpowiedzialność subsydiarną i przypisał ją wprost, wyłącznie osobom wchodzącym w skład komitetu wyborczego, co zresztą koreluje z postanowieniem art. 33¹ § 2 k.c.. Osoby wchodzące w skład komitetu wyborczego wyborców ponoszą bowiem odpowiedzialność za zobowiązania majątkowe tylko wówczas gdy z majątku pełnomocnika finansowego nie można pokryć roszczeń wobec komitetu wyborczego (art. 130 §3 pkt 3 k.w.). Tego rodzaju ani podobne zastrzeżenie nie zostało natomiast wprowadzone do § 1 art. 130 k.w. stanowiącego wprost, że odpowiedzialność za zobowiązania majątkowe komitetu wyborczego ponosi pełnomocnik finansowy. Oznacza to, że wolą ustawodawcy było wprowadzenie pełnej i bez ograniczeń odpowiedzialności pełnomocnika finansowego za zobowiązania komitetu wyborczego, co należy wiązać z art. 127. § 1 k.w. stanowiącym, że „Za gospodarkę finansową komitetu wyborczego odpowiedzialny jest i prowadzi ją jego pełnomocnik finansowy.”.

Zgodzić się ponadto należy z apelującym, iż z uwagi na ograniczoną w czasie zdolność prawną komitetu wyborczego jak i generalnie jego byt prawny (art. 100 k.w.) przyjęcie koncepcji Sądu Okręgowego oznaczałoby pozbawienie wierzycieli komitetu wyborczego możliwości skutecznego dochodzenia roszczeń przeciwko pełnomocnikom finansowemu po rozwiązaniu komitetu wyborczego. Wierzyciel taki nie mógłby się wylegitymować tytułem egzekucyjnym, wydanym przeciwko nieistniejącemu już podmiotowi.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny za zasadne uznał zatem dokonanie oceny zasadności powództwa na podstawie art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b u.p.a.p.p. o czym uprzedził stronę pozwaną na rozprawie apelacyjnej.

Jak stanowi art. 79 ust 1 pkt 3b u.p.a. i p.p. uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności, a w przypadku gdy naruszenie jest zawinione - trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu. Należy jednak mieć na uwadze, że wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 VI 2015 r. SK 32/14 przepis powyższy w zakresie w jakim stanowi, że uprawniony, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może żądać od osoby, która naruszyła te prawa, naprawienia wyrządzonej szkody poprzez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej - w przypadku gdy naruszenie jest zawinione - trzykrotności stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu, został uznany za niezgodny z konstytucją.

W wyroku z dnia 7 XII 2017 r. V CSK 145/17 Sąd Najwyższy stwierdził, że na podstawie artykułu 79 u.p.a.p.p. w świetle powyższego wyroku Trybunału Konstytucyjnego oraz wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 25 I 2017 r., C-367/15, naprawienie szkody wyrządzonej uprawnionemu, którego autorskie prawa majątkowe zostały naruszone, może nastąpić na zasadach ogólnych odpowiedzialności cywilnej albo przez zapłatę sumy pieniężnej w wysokości odpowiadającej dwukrotności stosownego wynagrodzenia, które byłoby należne z tytułu udzielenia przez uprawnionego zgody na korzystanie z utworu. Do przyjęcia tego rodzaju odpowiedzialności wystarczy poza tym sam fakt naruszenia autorskich praw majątkowych, bez konieczności wykazywania wysokości poniesionej szkody, a nawet bez konieczności wykazywania winy naruszcyciela. Jak wyraził to Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 16 II 2017 r. wydanym w sprawie I CSK 100/16 : „Art.79 ust. 1 pkt 3 lit. b pr. aut. może być podstawą prawną zasądzenia odszkodowania w wysokości podwójnego stosownego wynagrodzenia tylko w oparciu o przesłankę bezprawności.” Odpowiedzialność przewidziana w art. 79 u.p.a.p.p. jest odpowiedzialnością deliktową z tytułu bezprawnego tj. bez podstawy ustawowej lub umownej. wkroczenia w cudze prawo wyłączne (wyrok SN z 21 X 2011 r. IV CSK 133/11).

Do naruszenia wyłącznego prawa powódki do udzielania sublicencji na publiczne odtwarzanie meczów piłki siatkowej rozgrywanych w ramach Mistrzostw Świata (...) bez podstawy ustawowej i umownej, w niniejszej sprawie niewątpliwie doszło, tym niemniej nie przez pozwanego tylko przez KWW Z. (...), który pozwany reprezentował. Poza sporem było bowiem, że utworzenie strefy kibica, stanowiło element kampanii wyborczej tego komitetu i to w ramach tej imprezy odtworzono publicznie niejako a konto przyszłej umowy sublicencyjnej udostępniony przez powódkę sygnał nadawczy. Szkada majątkowa, jaką poniosła powódka odpowiada tym samym wysokość opłaty, którą mogłaby uzyskać, gdyby naruszcyciel legalnie korzystał z przysługujących jej praw, z tym, że chodzi o wysokość wynagrodzenia z chwili dochodzenia odszkodowania tj. z chwili zamknięcia rozprawy (wyrok SN z 15 IX 2004 r. III CK 366/03, z 10 VII 2009 r. II CSK 89/09).

Powódka nie wykazała jakiej wysokości wynagrodzenie za udzielenie sublicencji na publiczne odtwarzanie meczów finałowych rozgrywających w ramach Mistrzostw Świata Siatkówki (...) mogłaby uzyskać w chwili zamknięcia rozprawy przed sądem I jak i II instancji i należy przyjąć, iż nie byłaby w stanie tego wykonać, gdyż na datę wyrokowania tj. po upływie 5 lat jakie upłynęły od tych rozgrywek i powszechnej znajomości ich wyniku, nie sposób jest w świetle zasad doświadczenia życiowego i logiki przyjąć, iż ktokolwiek byłoby zainteresowany zakupem od niej sublicencji na publiczne odtwarzanie historycznych już meczów. Nie sposób byłoby w szczególności porównywać „stosownego wynagrodzenia” należnego powódce z wynagrodzeniem jakie ona pobiera za sublicencję na publiczne odtwarzanie innego rodzaju zawodów sportowych, gdyż walka o trzecie miejsce, a przede wszystkim mecz finałowy Mistrzostw Świata w Piłce Siatkowej (...) miały charakter wyjątkowy z uwagi na udział w nim reprezentacji Polski. O wyjątkowości tej świadczy apel najwyższych władz państwowych o upublicznienie tego spotkania. Czy takie same zainteresowanie towarzyszy innym rozgrywkom sportowym lub z tej samej dyscypliny sportu ale np. z udziałem innych drużyn w finale nie wiadomo.

Dlatego też Sąd Apelacyjny uznał, że gdyby Mistrzostwa Świata w Piłce Siatkowej rozgrywały się obecnie i w ich finale udział brałaby drużyna polska, to powódka uzyskałaby z tytułu zezwolenia na publiczne odtwarzanie tego spotkania (jak i meczu o 3 miejsce) co najmniej takie samo wynagrodzenie jakie pobierała od swoich kontrahentów w roku 2014 (wynikające z korespondencji mailowej jak i zeznań pracowników Telewizji (...)), a tym samym, że kwota dochodzona pozwem mieści się w granicy odszkodowania wynikającego z art. 79 ust 1 pkt 3 b u.p.a.p.p., nie przewyższa z pewnością wysokości podwójnego stosownego wynagrodzenia o jakim mowa w tym przepisie.

Z powyższych względów zaskarżony wyrok podlegał zmianie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powodowej spółki dochodzonej pozwem kwoty tj. 5535 zł tym niemniej jednak nie z ustawowymi odsetkami od dnia 15 X 2014 r. tylko od daty wyrokowania przez Sąd Apelacyjny. Skoro bowiem jak stanowi przepis art. 79 ust 1 pkt 3 b u.p.a.p.p. na tę datę została ustalona wysokość należnego uprawnionemu odszkodowania to nie można zasądzić na jego rzecz odsetek z tytułu opóźnienia w spełnieniu tak określonego świadczenia, za 5 lat wstecz.

Dodać jeszcze należy, że Sąd Apelacyjny za niezasadny uznał zarzut pozwanego przedawnienia powyższego roszczenia odszkodowawczego, gdyż powództwo w niniejszej sprawie zostało wniesione 10 III 2015 r., a więc przed upływem 3 lat o jakich mowa w 442¹ § 1 k.c.

Straciły także na znaczeniu zarzuty zgłoszone przez pozwanego w sprzeciwie od nakazu zapłaty. Skoro bowiem strony nie łączyła jakakolwiek umowa na udostępnienie publicznego odtwarzania meczów, to po stronie pozwanego nie powstała przedstawiona do potrącenia wierzytelność z tytułu nienależytego wykonania umowy przez powódkę, ani nie może on żądać obniżenia wynagrodzenia z tytułu umowy licencyjnej o 75 %.

W związku ze zmianą rozstrzygnięcia co do istoty sprawy zmianie podlegało także rozstrzygnięcie o kosztach procesu, którymi na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c. należało w całości obciążyć pozwanego. Powódka ulegał bowiem tylko co do nieznaczącej części swojego żądania (odsetek).

Strona powodowa domagał się zwrotu kosztów postępowania I instancyjnego zgodnie ze złożonym spisem kosztów. W ocenie Sądu Apelacyjnego były to koszty zawyżone.

Po pierwsze podstawę rozstrzygnięcia o kosztach zastępstwa procesowego zgodnie z § 21 rozporządzenia MS w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2018.265 t.j.) stanowiły przepisy rozporządzenia z 28 IX 2002 r. sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 r. poz. 490 oraz z 2015 r. poz. 617 i 1078), zgodnie z którymi przy wartości przedmiotu sporu takiej jak w niniejszej sprawie wynagrodzenie pełnomocnika w stawce podstawowej odpowiadało kwocie 1200 a nie 1800 zł.. Po drugie brak było uzasadnienia aby przyznać stronie powodowej trzykrotność stawki podstawowej wynagrodzenia pełnomocnika. Wbrew bowiem z § 2 ust 1 ostatniego z w/w rozporządzeń pełnomocnik ten nie przyczynił się w istotny sposób do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy, wręcz przeciwnie jak już wyżej podniesione zostało do daty wyrokowania przez sąd II instancji nie została jednoznacznie określona strona rzekomej umowy zawartej z powódką, ponadto istotne dla sprawy okoliczności w sposób bardzo hasłowy zostały przedstawione dopiero w apelacji (zmiana podstawy prawnej roszczenia). Po trzecie jeżeli chodzi o koszty stawienia pełnomocnika do Sądu Rejonowego w S., to niezrozumiałym było ich różnicowanie za dojazdy w dniu 20 X i 15 XI 2017 r., skoro rozprawy wyznaczone zostały w tych dniach w zbliżonych godzinach tj. 13 i 14. Dlatego też przyjęte zostały wydatki o niższej wysokości. Łącznie za 4 dojazdy zasądzona została kwota 1820 zł jak najbardziej wiarygodna w świetle wyjaśnień przedstawionych w spisie kosztów na jej uzasadnienie (znaczną odległość S. od W. ponad 500 k.m. w jedną stronę, konieczność przyjechania dzień wcześniej z uwagi na wyznaczoną godzinę rozprawy).

Jeżeli chodzi z kolei o koszty postępowania apelacyjnego to zwrotowi na rzecz powódki podlegała opłata sądowa od apelacji (2277 zł) oraz koszty zastępstwa procesowego w wysokości 1350 zł, wyliczone zgodnie już z nowym rozporządzeniem tj. z 22 X 2015 r..

Z powyższych względów orzeczono jak w sentencji.

E. Klimowicz-Przygódzka A. Fronczyk M. Dubinowicz-Motyk